

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie wraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: do 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: wiersz 10 linijek 100 gr., w tekście I, II str.—80 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za linijkę, ogłoszenia mieszkalne—80 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 80%, zmniejsza. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linijowy, za tekstem 10-ciolinijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zjazd Organizacyjny Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.

Zagajenie sen. W. Abramowicza.

W niedzielę o g. 11-jej w t. zw. Małej Sali przy ul. Końskiej 1 nowomianowany na miejsce ś. p. Tadeusza Hołwki prezes poselskiej i senatorskiej grupy regionalnej senator mec. Witold Abramowicz otworzył w obecności 400 osób obrady zjazdu organizacyjnego Rady Wojewódzkiej BBWR.

W zjeździe poza delegatami rad powiatowych, rady grodzkiej w Wilnie i 52 organizacjami społecznymi i zawodowymi wchodzącymi w skład BBWR zauważaliśmy p. Wojewodę Wileńskiego Zygmunta Beczkowicza, Ambasadora Rzeczypospolitej w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej Tytusa Filipowicza, b. ministra posła Bogusława Miedzińskiego z Warszawy J. M. Rektora U. S. B. prof. Janusz-kiewicza, oraz kilkudziesięciu posłów, senatorów i przedstawicieli władz, społecznych i instytucyj gospodarczych.

W pierwszych słowach swego zagajenia sen. Abramowicz z uczuciem wspominał o tragicznym zgonie b. prezesa ś. p. Tadeusza Hołwki, co zebrało w wystąpieniu w pozycji stojącej. Następnie — przewodniczący wezwał, by wrócić się myślą do tych, którzy mogli i sercem pracy państwowotwórczej w latach ostatnich przewodzić proponując wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Premiera Aleksandra Prystora i prezesa naczelnego BBWR

posła Walerego Sławka. (Depesze te przyjęte burzą oklasków podajemy na innym miejscu).

Cele i zadania Rady Wojewódzkiej.

Przewodniczący sen. Abramowicz w krótkim, jednym przemówieniu streścił cele i zadania nowopowstałej Rady Wojewódzkiej BBWR, stwierdzając, że zjazd jest przełomowym momentem w organizacji BBWR.

BBWR reprezentując najszersze masy społeczeństwa Wileńskiego i interesy tych mas wykazał już dostatecznie siłę i potęgę swych wpływów. Dziś chodzi o to aby te masy wzięły udział w pracy twórczej organów naczelnych w państwie, aby za pośrednictwem Rady szły na warsztat pracy ciał ustawodawczych i rządu — w gotowej gruntu obmyślanej formie żywo postulat naszego kraju.

Łudność Wileńskiego odznacza się poważnym stosunkiem do spraw państwowych, nie zdradza nigdy skłonności do klótni i waśni. Nikt dziś przynależący do BBWR nie myśli o załatwianiu porachunków partyjnych, o wygrywaniu swoich atutów z tytułu tej przynależności.

Można twierdzić, że działalność Rady Wojewódzkiej cechować będzie jaknajlepsza wola w stosunku do omawianych przez nią zagadnień i potrzeb ziemi Wileńskiej.

Przemówienie posła Miedzińskiego.

Otrzymał głos od przewodniczącego b. minister poseł Bogusław Miedziński zaznaczył, iż prezes Sławek, nie mogąc z powodu uroczystości częstochowskich przybyć do Wilna, wydelegował go w swem zastępstwie, ażeby wysłuchał głosów przedstawicieli Ziemi Wileńskiej, należących do obozu, który przyjął na siebie odpowiedzialność za losy państwa.

Odpowiedzialność — mówił p. poseł Miedziński, z nikim dzielić się nie potrzebujemy i nawet nie mamy zamiaru.

Takie stanowisko obozu Marszałka Piłsudskiego jest w Polsce rzeczą nową.

Wiemy dobrze, jak to w pierwszym okresie historii odrodzonej Polski rządy partyjne wypierały się w każdym trudniejszym momencie odpowiedzialności, wogóle były tak skonstruowane aby każdy biorąc udział w ich pracach mógł odpowiedzialność z łatwością zrzucić na barki innego.

To właśnie, że rząd nasz i obóz, na którym znajduje oparcie śmiało i wyraźnie mówi o swej odpowiedzialności, iż obecnie z niezmiernie trudnej ogólnostanowionej sytuacji, Polska wychodzi zwycięsko. To nam dało odporność, — tak iż możemy sobie powiedzieć, iż do wzięcia na siebie odpowiedzialności za losy państwa mieliśmy tytuł i prawo.

Z siłą mówca stwierdza, iż gdyby w tej dobie były w Polsce rządy partyjne mielibyśmy wciąż ucieczki przed odpowiedzialnością.

Dalej daje mówca gruntowną analizę sytuacji politycznej na świecie, wywołanej kryzysem gospodarczym wykazując, iż Polska wychodzi z tych opresyjną obroną, w przeciwnieństwie nawet do najsilniejszych organizmów państwowych i gospodarczych, na kontynencie, które trudnościami nie poddały.

W mniemaniu wszystkich taka nie zwalczona potęga, (nawet po przegranej wojnie) jak Niemcy — w dobie ostatniej doszły do bankructwa i błagają swych wczorajszych wrogów o ratunek.

Polska u nikogo pomocy nie prosi i jej nie potrzebuje.

Zachwiała się nawet w swych podstawach finansowych Anglja, której

waluta przetrwała okres wojen napoleońskich i bez najmniejszego drgnięcia przetrwała wojnę światową. Fakt, że nasza waluta pozostała niezachwiana napawać nas musi rzetelną dumą.

Znaczy to wszystko, że ci, co obecnie w Polsce rządzą dobrze interesów państwa na forum międzynarodowym pilnowali.

Opozycja nasza normuje dziś frazes: kryzys zaufania. Tak w istocie ten frazes można dziś zastosować do wszystkich państw za wyjątkiem Polski. Ze spokojem obserwujemy zjawisko w innych państwach ucieczki od własnej waluty, ucieczki od systemów rządzenia, nowe pod wpływem kryzysu i słabości rządów szeregu państw ruchy społeczne, strajk w marynarce angielskiej, wówczas, gdy u nas panuje bezwzględny ład i spokój, a nie jest przecież większą oznaką zaufania społeczeństwa do rządu, jak brak jakiegokolwiek ruchu niechęci o charakterze masowym.

Dzieje się to dlatego, że rząd postępuje stale w myśl wytyczonych linii i nie waha się nawet przed zastosowaniem środków ostrych, lecz w skutkach swych zbawiennych.

Dowodem, niepopularnie postępowanie, jak redukcja pensyj urzędniczych i redukcja etatów, co było jednak koniecznością.

Po tych wywodach mówca jeszcze raz nawiązał do światowych zagadnień politycznych, udawadniając, iż zepchnęły je na plan drugi zagadnienia gospodarcze.

Zio jednakowoż tkwi w tem, że państwa nie zdobyły się dotąd na rzetelne gwarancje pokojowe względem siebie, że kruche są podstawy traktatów pokojowych.

W wysiłkach międzynarodowych, zmierzających do naprawy tego stanu rzeczy Polska bierze wybitny udział, tak, iż nie do pomysłenia jest, aby stanowisko jej nie znajdowało posłuchu i respektu. Jeśli chodzi o sprawę Rosji sowieckiej, to we Francji najszerza opinia śledzi i pilnie posunięcia rządu, czy aby ten coś nie czyni bez widzy Polski.

Pozycję Polski i jej rządu charakteryzuje nieustanny, zwycięski marsz naprzód.

Referat o wszechświatowym kryzysie gospodarczym Ambasadora Tytusa Filipowicza.

Świętym z kolei referat na temat wszechświatowego kryzysu gospodarczego wygłosił, proszony o to specjalnie, bawiący w Polsce na urlopie Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Tytus Filipowicz.

Referat ten p. ambasador Filipowicz rozpoczął od wyrażenia podziękowania prezydium organizacyjnemu zjazdu w osobach pp. prezesa sen. Abramowicza i posłów Wędrzickiego i Dobosza za zaproszenie go na zjazd, wskazując na konieczność i celowość

utrzymania kontaktu pomiędzy reprezentantami Rzeczypospolitej zagranicą, decydującymi grupami politycznymi w kraju.

Obszerne to przemówienie zamieszczamy w streszczeniu. Przemówienie swe p. ambasador poświęcił analizie kryzysu wszechświatowego, zatrzymując się dłużej na objawach tego kryzysu w Stanach Zjednoczonych.

Podkreśliwszy powszechność kryzysu w Europie p. ambasador stwierdził m. in., że skutki ciężkiej sytuacji ogólnostanowionej dają się również odczuć we wszystkich ważniejszych państwach kuli ziemskiej, wśród których w niezmiernie ciężkiej sytuacji znalazła się Australia. Z tej powszechności kryzysu widać, jak ścisły związek zachodzi między organizacjami gospodarczymi wszystkich krajów. W Stanach Zjednoczonych kryzys odbił się niemiernie dotkliwie. Przyczynę tego stanu rzeczy w Stanach Zjednoczonych, jak stwierdził p. ambasador jest przedewszystkiem nadprodukcja.

Produkcja Stanów Zjednoczonych w myśl stwierdzenia pewnego ekonomisty amerykańskiego jest tak wielka, że mogłaby zupełnie uzasadnić taki stan rzeczy, przy którym 2/3 ludności Stanów Zjednoczonych mogłaby od wczesnej młodości do późnej starości nierobić nic, poza grą w football. Pozostała część ludności, pracując, doskonale zaspokoiłaby wszystkie potrzeby tamtych.

Mówca przytacza szereg danych, wymownie ilustrujących rozmiar kryzysu w St. Zjednoczonych. Ilość bezrobotnych wynosi tam 7 milionów, według przewidywań pesymistów, tegorocznej zimy dojdzie do 10 milionów.

Akcja pomocy bezrobotnym znajduje się w ręku specjalnej rady przy Komitecie ministrów, który koordynuje działalność poszczególnych instytucyj społecznych. Współdziała w tej akcji także Czerwony Krzyż który od rządu nie otrzymuje żadnych subsydjów. Bezpośredniej pomocy ze skarbu państwa, bezrobotni w Stanach Zjednoczonych, jak wiadomo — nie otrzymują.

Szereg poczynań rządu zmierza do uregulowania życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. Przedewszystkiem Prezydent Hoover wysunął ha-

sło neredukowania płacy i ilości robotników. W ostatnich czasach powstała myśl przejścia na 5 godzinowy dzień pracy. W razie potrzeby rząd ucieka się do bardzo drastycznych środków, zmuszając np. siłą do zamknięcia części szybów naftowych dla przeciwdziałania nadprodukcji nafty.

Cheąc utrzymać ceny zboża na dotychczasowym poziomie, rząd powołał do życia specjalną instytucję Federal Farm Board, która zajmuje się akcją skupu zboża w ogromnych ilościach.

Pomimo tych wszystkich środków kryzys w Ameryce trwa i obniżenia produkcji nie dało się osiągnąć w tym stopniu, jak się spodziewano.

Jako rzecz charakterystyczną podkreśla p. ambasador — odchylenie się rządu amerykańskiego od dotychczasowej linii bezwzględnego przestrzegania zasady niewtrącania się do gospodarki prywatnej. Daje się zauważyć pewne odchylenie w przeciwnym kierunku.

Przechodząc do sytuacji w Polsce, p. ambasador Filipowicz zaznacza, że wojna celna z Niemcami okazała się w swych skutkach obecnych korzystną dla Polski. Dzięki niej Polska pozostała niezależną pod względem gospodarczym od Niemiec. Gdy cały organizm ekonomiczny niemiecki począł chylić się ku przepaści bankructwa, Polska zachowała swą sprężystość i gospodarczą.

Następnie mówi p. ambasador o konieczności większego zbliżenia pomiędzy polskimi i amerykańskimi sferami gospodarczymi, stwierdzając, że w chwili obecnej daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych coraz większe zrozumienie doniosłości roli gospodarczej państwa polskiego i jego siły żyłotnych.

Po referacie tym p. prezes Abramowicz podziękował imieniem zebranych p. posłowi Miedzińskiemu i p. ambasadorowi Filipowiczowi za ich świetne przemówienia, poczem zarządził przerwę obiadową, nadmieniając iż w drugiej części obrad winni wziąć bezwzględnie udział delegaci organizacyj powiatowych i desygnowani do Rady Wojewódzkiej przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych.

Obrady popołudniowe.

Rozpoczęły się od referatu p. posła Dobosza, w którym wyluszczone zostały zasady organizacyjne BBWR.

Referatowi temu ze względu na jego wagę i rozmiary poświęcimy osobne miejsce w jednym z najbliższych numerów „Kurjera Wileńskiego“. W zakończeniu swego referatu poseł Dobosza odczytał listę osób wchodzących w skład prezydium Rady Wojewódzkiej, które zostały powołane w myśl regulaminu przez prezesa BBWR pułkownika Sławka — oraz nazwiska tych osób, które ad personam zostały zaproszone w skład Rady.

Ponadto wejść reprezentanci 59 organizacyj.

Rada wojewódzka po ostatecznym zatwierdzeniu jej składu przez zarząd centralny liczyć będzie około 120 osób.

Prezydium jej stanowią: Prezes: senator Witold Abramowicz, vice-prezes: postowie Bronisław Wędrzicki, Bohdan Podoski i Jan Tyszkiewicz, sekretarz poseł Stanisław Dobosza oraz kierownicy 6 sekcji: 1) Kulturalno-Oświatowej p. wizytator Mieczysław Matuszewicz, 2) Gospodarczej poseł prof. Witold Staniewicz, Samorządowej — dr. Wiktor Maleszewski, 4) Zagadnień mieszkaniowych (nieobsadzona), 5) dla spraw pracowniczych poseł dr. Stefan Brokowski i 6) Organizacyj b. wojskowych i P. W. (nieobsadzona).

Przemówienia z miejsc.

Na wezwanie przewodniczącego zjazdu prezesa sen. Abramowicza, by zebrani zechcieli zabrać głos w sprawach aktualnych, mających się znaleźć na warsztacie pracy nowopowstałej Rady Wojewódzkiej BBWR, pierwszy zabrał głos b. wieloletni minister reform rolnych poseł prof. W. Staniewicz, który mówił o kryzysie bezrobocia, informując zebranych, co w tej dziedzinie zrobił rząd i co robi społeczeństwo — w celu zapobieżenia tej klęsce.

W wywodach swych poświęconych sposobowi zwalczania kryzysu bezrobocia p. porf. Staniewicz uzasadnił

Rezolucje zjazdu.

W sprawie podziału administracyjnego.

Stwierdzając, że obecny podział administracyjny Państwa, powstały z czasów stopniowego wyzolenia się i tworzenia się Niepodległej Rzeczypospolitej, nie odpowiada istotnym potrzebom ludności, w szczególności Ziemi Północno-Wschodniej, stanowiącej jednolitą pod względem historycznym i ekonomicznym kraj są sztuczne i przypadkowo podzielone na trzy województwa ze szkodą rozwojowi odwiecznej stolicy kraju Wilna, — Rada Wojewódzka zwraca się do Władz Bezparyjnego Bloku o przyjęcie w drodze ustawodawczej zmiany podziału administracyjnego Państwa w szczególności o skasowanie województw Nowogródzkiego i Białostockiego.

O uwzględnienie Wileńszczyzny w ustawie samorządowej.

Wobec tego, iż pod obrady Sejmu niebawem ma wejść ustawa samorządowa, Zjazd poleca Prezydium Rady Wojewódzkiej poczynić starania, aby przepisy tej ustawy uwzględniały rentowne potrzeby i odrębności terenowe ziemi Wileńskiej.

Depesze hołdownicze.

Ignacy Mościcki Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa Zamek.

Organizacyjny Zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR. w Wilnie składa Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Za Prezydium Abramowicz.

Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder.

Organizacyjny Zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR w Wilnie przesyła Ci jako Wodowi Narodowi i Swemu Wielkiemu Ziomkowi zapewnienie wytrwałości w pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Za Prezydium Abramowicz.

konieczność redukcji godzin pracy, przestrzegania niezatrudniania mielników, zniesienia godzin nadliczbowych, przyzeczem apelował do zebranych by wpływali na uświadomienie społeczeństwa, które winno wziąć masowy udział w akcji z bezrobociem.

Na ten sam temat dalej obszernie mówił jeden z przedstawicieli Rady Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych, który nieszczęśliwie słów krytyki sferom posiadającym, i apelował, o wyłączenie się, by te sfery nie usiłowały ciężaru kryzysu przerzucić wyłącznie na barki robotnicze.

Następnym tematem były zagadnienia samorządowe. Głos kolejno zabierali postowie Polkowski, Krasicki i prof. Staniewicz.

Szczególnie wrażenie wywołało przemówienie posła z okręgu święciańskiego p. Krasickiego, który domagał się wglądu w budżety samorządów, gdzie nie uległy dotychczas kompresji pozycje personalne.

W wyniku tych przemówień uchwalono szereg rezolucyj przedłożonych przez prezydium zjazdu, które zamieszczamy poniżej.

Na zjeździe tym poruszona została paląca sprawa podziału administracyjnego państwa i konieczności reformy w tym względzie. Sprawę tę wyczerpująco omówił p. prezes sen. Abramowicz, uzasadniając szczególnie konieczność rozszerzenia granic województwa wileńskiego.

Uchwalona w tej sprawie rezolucja, wierzyć należy odbije się doniosłym echem i zaważy na przyszłości Wilna, jako stolicy ziem naszych, najwięcej poszkodowanych z racji niczym nieuzasadnionej w początkach odbudowy państwa jego podziału administracyjnego.

Zjazd zamknięty został o godzinie 17.30 poczem część jego uczestników na podstawie osobistych zaproszeń p. Wojewody Beczkowicza udała się do Pałacu Reprezentacyjnego na „czarną kawę“.

V.

Postulaty walki z bezrobociem

Zjazd z radością wita zapoczątkowaną przez Rząd energiczną akcję zwalczania bezrobocia i zwraca całe społeczeństwo do okazania aktywnej i skutecznej pomocy tej akcji.

W szczególności Zjazd zwraca się zarówno do sfer gospodarczych jak i do związków pracowniczych z apelem do współpracy w zatrudnianiu bezrobotnych w pierwszym rzędzie przez skasowanie godzin nadliczbowych i ograniczenia pracy nielichwej. Jednocześnie Zjazd zabowiązuje wszy stkich członków BBWR, do wzięcia czynnego udziału w akcji doradczej pomocy dla bezrobotnych.

O reformę podatkową.

Uznając, że wskutek kryzysu gospodarczego najbardziej, dotychczas ucierpiał warstwy pracujące, Zjazd Rady Wojewódzkiej uważa, że przy opracowywaniu reformy dodatek do dalszych ofiar na rzecz Państwa należy pociągnąć warstwy posiadające. Jednocześnie reforma powinna uwzględnić słuszny postulat równomiernego rozłożenia ciężarów pomiędzy poszczególne warstwy ludności i ułatwienie tym warstwom płacenia podatków przez odpowiednie rozterminowanie i uproszczenie metody ich ściągania.

Proces b. więźniów brzeskich odbędzie się 26 października.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Na dzień 26 października r. b. wyznaczony został proces byłych więźniów brzeskich w Sądzie Okręgowym warszawskim. Skład sędziów nie został jeszcze ustalony.

Memorandum rządu polskiego o stanie zbrojeń w Polsce.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dnia 14 b. m. minister Zaleski złożył w Sekretarjacie Ligi Narodów memorandum o stanie zbrojeniem w Polsce.

Jak wynika z tego memorandum marynarka polska posiada 2 kontrtorpedowce, 3 łodzie podwodne, 5 torpedowców, 2 kanonierki, 4 polawiacze min, 1 statek hydrograficzny, 1 transportowiec, 1 zagłowiec szkolny i kilka jednostek rzecznych. Lotnictwo posiada 346 samolotów bojowych i 354 samoloty szkolne. W marynarce służy 3108 ludzi, z czego 275 oficerów i 647 podoficerów. W lotnictwie 7929 ludzi z czego 655 oficerów. Siła zbrojna lądowa składa się z 265.980 ludzi z czego 17.090 oficerów i 34.585 podoficerów. Poza tem w K. O. P-ie służy 26.611 ludzi, w policji 31.675 ludzi i w Straży granicznej 5.985 ludzi. Budżet wojskowy wynosi 847 milj. złotych.

Jednocześnie rząd polski złożył w

W Warszawie spokojnie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W związku z wypadkami w Londynie wczoraj w Warszawie obradowano w łonie czynników rządowych nad sytuacją wytworzoną na rynku angielskim. W wyniku obrad stwierdzono, że krach angielski nie odbije się na systemie finansowym Polski. Gielda warszawska odbyła swe

zebranie normalnie, aczkolwiek w tranzakcjach zawieranych dala się zauważyć pewną powściągliwość. Dolar gotówkowy zatrzymał się na dotychczasowym poziomie, nienotowano tylko debitu tych państw, których giełdy były zamknięte.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

PRZED REWIZYJĄ FRANCUSKĄ W BERLINIE.

(Korespondencja własna).

Berlin.

Polityczny Berlin pozostaje pod wrażeniem przygotowań i nastrojów, poprzedzających rewizję przedstawicieli rządu francuskiego, Laval'a i Brianda. Nastroje prasowe są wręcz sprzeczne, w miarę tego, czy pochodzą ze strony prawej, czy lewej. Prawica zachowuje się w sposób nieprzyzwyczajony, a nawet niepoczytalny, wyrażając pięściami przysięgami swoim gościom i zapowiadając oraz organizując wrogie przeciw nim manifestacje. Brak zmysłu politycznego jest kompletny. Nie okazuje się to zresztą po raz pierwszy. Zwolennikom Hugonberga i Hitlera jakby chodziło o to, aby odstraszyć francuskich gości. Ale to się nie uda. Wizyta dojdzie do skutku i tylko policja, będzie miała bardzo wiele roboty i niezwykłą treść.

Organy demokratyczne, pozostające w kontakcie z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, są bardzo ugryzione i jakby onieśmielone. Proszą Francuzów, aby wyrażali prawicę niemieckiej nie brali na serio. Uważają się na ton prawicowej prasy francuskiej, krytykującej, zgóry wizytę Tomaczą, że pojechał Laval'a i Brianda nie jest łatwa wobec tego oporu i że wobec tego nie można się wiele spodziewać w dziedzinie politycznej po spotkaniu w Berlinie. Chodzi raczej o wstęp ponowny, o usunięcie nagromadzonych trudności. Piema te zapowiadają zgóry, że wejdzie się na nową drogę, na drogę współpracy ekonomicznej. Nie polityczne zbliżenie, lecz ekonomiczna kooperacja — to hasło powtarzają pisma niemieckie za nowomianowanym ambasadorem francuskim w Berlinie, p. Andrzejem Francois — Poncet.

Łatwo zrozumieć, dlaczego przedmiot rozmów niemiecko-francuskich przenosi się z terenu politycznego na ekonomiczny. Na polu polityki szanse Niemiec bardzo się zepsuły. Dość wspomnieć o zlikwidowanej w sposób przykry dla inicjatorów kwestji Anshlusu ekonomicznej między Niemcami a Austrią. Fatalna sytuacja ekonomiczna Niemiec zmusza do zwrócenia się do pomocy do potęg światowych, a przedewszystkiem do Francji, i nie pozwala na kontynuowanie ofensywy politycznej.

Akcentując nowy etap w próbach

kształtowania stosunków francusko-niemieckich, prasa niemiecka powołuje się na analogiczne, jej zdaniem, tendencje u partnera. Minął czas wielkich rzucających z zapalem i uczuciem koncepcji politycznych. Przyszłość moment na konkretną pracę ekonomiczną. Sentymentalnych polityków i ostrych dyplomatów starej szkoły zastępują ludzie nowi, wychowani w trzeźwej i rzeczowej szkole ekonomicznej. Starego Brianda w rokowaniach coraz to bardziej luzuje premier Laval. W miejsce dotychczasowego długoletniego, ho od zawarcia pokoju, ambasadora francuskiego w Berlinie, siedemdziesięcioletniego p. de Margerie, przychodzi p. Andrzej Francois Poncet, dotychczasowy podsekretarz stanu dla spraw ekonomicznych przy francuskim prezydium rady ministrów. Nowy ambasador francuski nie tylko że mówi doskonale po niemiecku, ale potrafi rozmawiać z potentatami wielkiego przemysłu ich własnym językiem. Osoba nowego ambasadora Francji wywołuje w Niemczech niezwykle zainteresowanie. Już zgóry przypisuje mu się wielką rolę dla rozwoju stosunków między sąsiadującymi ze sobą państwami.

Lecz nietylko we Francji zmieniają się kierownicy gry politycznej. Nowego ambasadora francuskiego czeka niebawem nowy niemiecki minister spraw zagranicznych. Dotychczasowy dr. Curtius, który po Bekwaru — Stresenianie objął lutnie, nie umiał na niej zagrać, choć nie od ważył się jej zmienić. W chwili obecnej niema wśród partii niemieckich, ani w prasie, nikogo, który niedużo znaczenie wystąpił w jego obronie. Le wica wyrzeka mu, że rozpoczął akcję w sprawie Anshlusu w momencie, który nie rokował żadnych szans powodzenia. Prawica żąda jego skulpu za to, że akcji tej publicznie się wyparł. Bardzo powściągliwie zawsze centrum katolickie wywya nieszcześliwego ministra, aby wyciągnął konsekwencje ze swego osamotnienia. A tym, który mu poda sznur jedwabny, będzie dr. Dingeldey, przywódca parlamentarnej frakcji ludowej, której dr. Curtius jest członkiem. Mniejszy następca większego poprzednika zostawia trudny spadek do objęcia w trudnej sytuacji.

I. R.

Krach finansowy w Anglii.

Zawieszenie wypłat w złocie.

LONDYN. (Pat). Biuro Reutersa donosi: Rząd zdecydował się zaprzestać z dniem 20 b. m. po północy stosowania postanowień ustawy o parytecie złota, nakładającej na Bank Angielski obowiązek sprzedawania złota po ustalonej cenie. Projekt ustawy, upoważniającej Bank Angielski do wstrzymania wypłacania złota, przedłożony będzie parlamentowi w dniu 21 b. m.

Od połowy lipca wycofano z Londynu 200 milionów f. st. Wycofaniu pieniędzy przeciwdziałano częściowo przy pomocy złota i dewiz zagranicznych, częściowo z sum, uzyskanych z kredytów francuskich i amerykańskich. Decyzja rządu nie będzie dotyczyć zobowiązań rządu angielskiego lub Banku Angielskiego, które są płatne w dewizach zagranicznych. Nie będzie przerwy w zwykłych operacjach bankowych. W dniu 21 b. m. giełda będzie zamknięta w czasie obrad parlamentu nad wspomnianą ustawą.

Zamknięcie giełd zagranicznych.

KOPENHAGA, 21. 9. (Pat). — W związku z wypadkami w Londynie giełda tutejsza zawiesiła notowania. BERLIN, 21. 9. (Pat). — W dniu 21 b. m. giełda berlińska została zamknięta. Zarząd giełdy wydał komunikat stwierdzający, iż zawieszenie zostało notowania papierów wartościowych, dewiz i metali. Wolny handel temi walorami jest wzbroniony. Kurs dewiz ustal w poniedziałek Bank Rzeszy.

BOMBAY, 21. 9. (Pat). — Naskutek sytuacji wytworzonej przez decyzję rządu angielskiego zamknięta tu została giełda.

BRUKSELA, 21. 9. (Pat). — W dniu 21 b. m. giełda brukselska była

Opinia kół oficjalnych.

LONDYN, 21. 9. (Pat). Pomimo wielkiej wagi postanowień dotyczących parytetu złotowego w kołach rządowych panuje najzupełniejszy spokój. W kołach tych podkreślają, iż krok ten jest tylko tymczasowy. Koła zbliżone do ministerstwa skarbu potwierdzają stanowczą decyzję Snowdena utrzymania za wszelką cenę równowagi budżetowej.

Omawiając nadzwyczajne środki jakich chwycił się rząd angielski, koła oficjalne wyrażają przekonanie, iż rozwój wypadków uległ przyspieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku zaufania ze strony krajów posiadających w Londynie depozyty. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne

zamknięta. Bankierzy zebrał się w godzinach po południowych na konferencji u premiera.

AMSTERDAM, 21. 9. (Pat). — Oficjalna giełda pnienna była w dniu 21 b. m. nieczynna.

PARYŻ, 21. 9. (Pat). — Oficjalna giełda pnienna była w dniu 21 b. m. nieczynna.

HELSINKI, 21. 9. (Pat). — W związku z sytuacją w Londynie Bank Finlandzki wstrzymał notowania wszystkich dewiz. We wtorek i środę giełda będzie zamknięta.

ATENY, 21. 9. (Pat). — Giełda tutejsza zamknięta została na okres 5-dniowy.

jakie zagranicą ukazały się w sprawie wrzenia w marynarce. W kołach rządowych wyrażają nadzieję, iż zdrowy rozsądek oraz patriotyzm narodu angielskiego nie pozwoli na to, by powstał nastrój paniki.

Równocześnie dają do zrozumienia że w razie gdyby było koniecznym będą wydane drakońskie zarządzenia by przeciwstawić się wszelkim aktom antynarodowym i antypatriotycznym ze strony osób, myślących wyłącznie o swych sprawach w interesie egoistycznym. W ten sposób sytuacja zostanie rychło naprawiona. Wywóz kapitału przez obywateli angielskich będzie ulgą kontrol przy pomocy banków. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

Wrażenie w Genewie.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

Według wiadomości nadeszłych z Genewy sytuacja w Londynie wywarła tam silne wrażenie. W komisji gospodarczej przedstawiciel Anglii złożył deklaratę w sprawie dekretu o wstrzymaniu wypłat złota. Postanowiono zawiesić obrady komisji do czasu po

wrotu do Genewy francuskiego ministra finansów Flandin'a który jako przedstawiciel rządu udzielającego Anglii pomocy finansowej będzie mógł złożyć oświadczenia wyjaśniające sytuację.

Francja wobec krachu angielskiego.

PARYŻ, 21. 9. (Pat). W związku z zarządzeniami finansowymi w Anglii, „Le Matin” donosi, że rząd francuski rozpatruje sposoby podjęcia natchmiastowych środków zapobiegawczych, lecz żadne jeszcze oficjalne decyzje nie zapadły jeszcze do wczorajszego wieczoru.

Min. finansów Flandin rozpatrywał

będzie z ekspertami wytworzoną sytuację. Niektórzy z nich zostali przez niego odwołani z Genewy.

To samo pismo informuje w innych źródłach, że Francja posiada w depozycie zagranicznym ponad 20 milionów funtów st. Zniżka więc funta nie leży w jej interesie.

Francja ofiarowuje swą pomoc.

PARYŻ, 21. 9. (Pat). Minister finansów Flandin, dyrektor Banku Francuskiego Moret, dyrektor obrotu dewizami Escallier oraz Iacob, syndyk maklerów, odbyli w poniedziałek naradę, dotyczącą sytuacji, wytworzonych przez decyzję rządu angielskiego, oraz nad ewentualnym odbiciem się ich na rynku francuskim. Następnie udali się

do prezesa rady ministrów Laval'a. Opuszczając gabinet premiera, minister Flandin oświadczył, że ma nadzieję, że przebieg giełdy paryskiej będzie normalny, w ramach możliwości. Laval oświadczył, że porozumiał się z radcą ambasady angielskiej w Paryżu Campbellem, ofiarując mu natchmiastową pomoc Francji.

Posiedzenie gabinetu. — Przypuszczenia co do kroków zaradczych.

LONDYN, 21. 9. (Pat). W poniedziałek o godzinie 11 min. 30 zebrał się gabinet by rozpatrzyć sytuację oraz ustalić wytyczne dalszego postępowania. Przypuszczają, że projekt ustawy o parytecie złota zawierać będzie 3 zasadnicze klauzule. Ma on zawiesić ustawę z 1925 roku oraz ustalić odszkodowanie Banku Angielskiego za straty, mogące wynikać z zarządzeń uchwalonych wczoraj przez rząd. Dalej mają być powzięte decyzje, by zapobiec wszelkim ewentualnościom, mo

gącym wyniknąć skutkiem ostatniej decyzji. Mają też być rozpatrzone sposoby, by powstrzymać epidemję wycofywania kapitałów z Anglii. Rząd nie cofnie się przed szybkim działaniem, jeśli się okaże potrzeba i to zarówno w sprawie wycofywania kapitałów, jak i spadku funta. Nowa ustawa obowiązywać ma na pół roku z możliwością jej przedłużenia normalną drogą przez parlament. Kwestja wyborów odsunięta została narazie z konieczności na dalszy plan.

Posiedzenie Izby Gmin.

Oświadczenie Snowdena.

LONDYN, 21. 9. (Pat). Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu Snowden, omawiając projekt ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie przez bank Angielski, oświadczył, że projekt ten nie dotknie wolnego rynku złota w Londynie, nie będzie żadnych ograniczeń co do wwozu i wywozu złota. Nie będą również stawiane żadne przeszkody w wolnym obrocie złota umieszczonego w Banku Angielskim przez rządy państw obcych lub banki zagraniczne.

Na wypadek, gdyby rząd Wielkiej Brytanii zobowiązany był dokonać wyplaty w złocie, będziemy musieli — mówił Snowden — spełnić to zobowią-

zanie. Minister stwierdził, że Bank Angielski nie mógł pokryć wielkiego zapotrzebowania waluty na Paryż. Nowy York, Holandia, wobec czego zalecił wydanie uchwalonych przez rząd zarządzeń. Wreszcie Snowden wrócił się do Izby o całkowite przyjęcie projektu ustawy, jako rzeczy niesłychanie pilnej. Z kolei Henderson zaznaczył, że niema jego zdaniem żadnych powodów do paniki. Jeśli ze strony rządu będzie zadawalniająca odpowiedź co do podatków, opozycja nie będzie się sprzeciwiać wniesionemu projektowi ustawy.

Ustawa została przyjęta.

LONDYN, 21. 9. (Pat). Pod koniec posiedzenia Izby Gmin przyjęto 271 głosami przeciwko 148 propozycje rządową zamknięcia dyskusji nad projektem ustawy i wstrzymaniu wypłacania w złocie.

W końcu przyjęto projekt ustawy w drugim czytaniu. Następnie powołano specjalną komisję dla przedyskutowania poszczególnych artykułów projektu.

Zbrojny konflikt chińsko-japoński.

Rząd chiński domaga się interwencji Ligi Narodów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od delegata chińskiego notę żądającą zwolnienia natchmiastowego Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia zatargu chińsko-japońskiego.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów zwołał nadzwyczajne posiedzenie

Wiadomości z Moskwy.

MOSKWA, 21. 9. (Pat). Według otrzymanych informacji rząd japoński miał zawiadomić Czang-Sue-Lian-ga, iż akcje wojskowe zostały zakoń-

Walki trwają nadal.

PEKIN, 21. 9. (Pat). Agencja Reutersa dowiaduje się z pewnego źródła, że walki rozpoczęły się ponownie w niedzielę popołudniu między chińczy-

Wznowienie walk pod Mukdenem.

TOKJO, 21. 9. (Pat). — W poniedziałek o godz. 22 min. 30 doszło do zaczętych walk na północnym przed-

Rady na dziś (wtorek) rano.

Według noty chińskiej wojska japońskie rozpoczęły kroki wojenne w dniu 18 b. m. Wojska chińskie nie opierały się natarciu i wskutek tego rząd chiński domaga się interwencji Rady Ligi Narodów.

czony i nadszedł czas dla rozpoczęcia rokowań. Pierwsze spotkanie delegatów obu stron miało się odbyć w niedzielę 20 b. m.

kami i japończykami na linii kolejowej Pekin—Mukden na południe od Mukdenu i trwały do późnej nocy.

mieściu Mukdeni Pei-Tay-Ing. Chińczycy atakują wielkimi siłami.

Japończycy zajęli m. Kirin.

TOKJO, 21. 9. (Pat). — W dniu 21 b. m. o godz. 17 min. 30 oddziały japońskie zajęły miasto Kirin, położone na linii kolejowej Czang-Czun-Kirin.

Laval pojechał do Ameryki

PARYŻ, 21. 9. (Pat). Od kilku dni w środowiskach politycznych krążyła wiadomość o podróży premiera Laval'a do Stanów Zjednoczonych, celem odbycia konferencji z prezydentem Hooverem. Wiadomości tej zaprzeczyły urzędowe organy amerykańskie. W dn. 21 b. m. ogłoszono urzędowy komunikat francuskiego prezydium rady ministrów, zaprzeczający również, jakoby premier Laval zamierzał udać się

do Stanów Zjednoczonych. Równocześnie jednak dzisiejsze pisma poranne zamieszczają depesze z Waszyngtonu, zawierające oświadczenie departamentu stanu, stwierdzające, iż rząd amerykański byłby rad z przyjazdu premiera Laval'a do Ameryki. Obecnie ta depesza uważana jest za wyraźne zaproszenie premiera Laval'a do Stanów Zjednoczonych.

Zaproszenie Białego Domu.

PARYŻ, 21. 9. (Pat). Ogłoszony przez agencję Havasa komunikat głosi: ambasador Stanów Zjednoczonych zył premierowi Lavalowi zaproszenie do Białego Domu, aby premier francuski zechciał udać się do Waszyngtonu

dla odbycia konferencji z prezydentem Hooverem. Premier podziękował ambasadorowi, oświadczaając, że rada ministrów powzięnie decyzję w tej sprawie. Przyjęcie zaproszenia uchodzi za pewne.

Szesnasta rocznica powstania gimnazjów im. Króla Zygmunta Augusta i im. Elizy Orzeszkowej.

Dnia 22 września mija szesnasta rocznica powstania dawnych szkół Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, upaństwowionych 8 stycznia 1920 roku, jako gimnazja Króla Zygmunta Augusta i Elizy Orzeszkowej. Rocznicę ta minęłaby może niepostrzeżenie, gdyby nie ta okoliczność, że kończy się właśnie we wrześniu roku bieżącego pewien okres dla szkół powojskich, a szesnasta rocznica jest klamrą, zamknięcia tego okresu. Historyki, którzy kiedyś będzie pisał o wznowieniu szkolnictwa polskiego w Wileńszczyźnie po kilkudziesięciu latach ucisku młodzieży polskiej w szkołach rosyjskich, będzie musiał się liczyć z faktem, że 1 września 1931 r. odeszła znaczna część starszego nauczycielstwa, z którym p. prof. Stanisław Kościółkowski stworzył w drugim roku wojny polskie szkolnictwo średnie; odeszło też starsze nauczycielstwo polskich szkół powojskowych, które ujawniły się lub powstały w tym samym czasie, w roku 1915-16.

zamierzam mówić tylko o byłych szkołach Stowarzyszenia, a z pośród nich tylko o gimnazjach im. Króla Zygmunta i im. Elizy Orzeszkowej, albowiem gimnazjum im. Joachima Lelewela powstało trochę później, a do Stowarzyszenia przyłączyło się dopiero w roku szk. 1917-18. Jednak to, co powiem, będzie charakterystyczne dla całego nauczycielstwa dawnego, tak średniego, jak i powszechnego, dla wszystkich tych, co już odeszli.

Cofnijmy się do niezapomnianej daty 4-17 września 1915 r., gdy w lokalu Szkoły Handlowej Pani J. Maciejewiczowej przy ul. Wileńskiej 28 zebrała się pierwsza Rada Pedagogiczna, tak zwanych Sekcyj Zbiorowych, kompletny męski i kompletny żeński. Zapisy w tymże lokalu trwały od 14—27 sierpnia i zapisało się 620 uczniów i uczennic, w tem 366 chłopców i 254 dziewcząt. Wszyscy prawie byli narodowości polskiej bo w księgach zapisów widzimy tylko 4 Litwinki; prawie wszystkie wyznania rzymsko-katolickiego, bo z tychże zapisów dowiadujemy się, że do ewangelicko-reformowanego należał tylko jeden uczeń.

Wilno przeżywało wtedy koniec

pierwszego okresu wojny, chaos, zrodzony przez wycofujące się wojska i rządy rosyjskie. Luty pożarów, lub w barbarzyński sposób wysadzanych mostów, rabunek pijanego żołdactwa. Garska inteligencji kresowej z panem Stanisławem Kościółkowskim, z panią Julią Rodziewiczową i panią Julią Maciejewiczową krzątała się, by bronić instytucji polskich od rabunku, by zbierać pomoce naukowe w szkołach rosyjskich, stojących otworem, i tworzyć napoczekaniu nowe szkolnictwo, już polskie. Ze spokojem zabieraliśmy inwentarz szkół rosyjskich, bo nabyty był on przedtem za krwawy grosz polski; zresztą, za część inwentarza szkół prywatnych Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego zwróciło dość znaczne sumy prywatnym właścicielom tych szkół, kiedy ci wrócili zbieżeni ze swej bolszewickiej ojczyzny. Tworzyliśmy szkoły napoczekaniu, w niepewnych czasach, ze świadomością zmian, jakie wojna może spowodować, ale pomimo to nie tworzyły się tandety, co widoczne jest z powstałego archiwum tych szkół.

Szkoły uruchomiono 9-22 września, a lekcje rozpoczęły się następnego dnia o godz. 9-jej rano według czasu wileńskiego, 10 minut przed 9-ty odbywały się wspólna modlitwa. Później, od 15-28 września przesunięto początek lekcji na godz. 8 m. 30 według czasu średnio-europejskiego. Nie nazwano szkół

nowych gimnazjami, tylko skromniutko: „Lekcje zbiorowe przy Stowarzyszeniu Nauczycielek i Wychowawczyń” (potem Stowarzyszenie Nauczycielek i Wychowawczyń przemianowana na Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie). W każdej ze szkół było 7 grup-klas, przyczem w męskim komplecie były grupy równoległe a i b, a w żeńskim tylko z niektórych przedmiotów, by osiągnąć jednak, poziom Tymczasowości najbardziej odbiła się narazie na programie, bo musiano zatrzymać język rosyjski obok francuskiego i niemieckiego, dalek do wyboru był język angielski lub łacina; pozatem w męskim komplecie istniał typ gimnazjum realnego obok humanistycznego, a w żeńskim typ szkoły handlowej obok gimnazjum humanistycznego. Językiem wykładowym był, rozumie się, polski. Historia polska, jako pogadanki, w 3 klasach niższych, jako kurs systematyczny, we wszystkich wyższych, nie wyłączała 4-jej. Widzimy z powyższego, że program grzeszył poliglotyzmem, może podświadomie nawiązywało się do programów gimnazjów rosyjskich, jednak w zasadzie pan prof. Kościółkowski dążył do wytworzenia nowego programu, nawiązującego do tra-

*) Język rosyjski potem stopniowo usunano, natomiast zwiększono ilość godzin języka niemieckiego w związku z nakazem władz niemieckich.

dycy Komisji Edukacyjnej. Wśród nas było troję wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego, i dla większości nie były to tradycje obecne, ale były też fachowi nauczyciele szkół rosyjskich, którzy dopiero w zetknięciu się z mądrymi poczynaniami p. Kościółkowskiego poznali bogatą naszą przeszłość szkolną. Szkoła nasza od samego więc początku zaczęła kształtować życie polskie, kształcając nietylko uczniów, ale i nauczycieli. Mieliśmy swoje Komisje programowe, swoje pokazy nowych książek i podręczników, które p. prof. Kościółkowski cudem jakimś skądś wydosławał. — Wszak Litwa nasza krwawym murem wojny była odgraniczona od reszty Polski aż do 19 kwietnia 1919 r. Żył Polak i nie była tandeta, świadczy o tem I Zjazd nauczycielstwa polskiego na Litwie, który odbył się od 18 do 22 sierpnia 1919 roku i w ciągu którego w dziewięciu sekcjach pracowało przeszło 400 nauczycieli i nauczycielek. W Towarzystwie Przyjaciół Nauk jest bogaty materiał, dotyczący tego zjazdu, którego uchwaly pod wieloma względami wyprzedzają dzisiejsze uchwały szkolne. Była tam mrówcza praca prof. Kościółkowskiego, praca dokładna pedagoga z ogromną intuicją w stosunku do duszy ówczesnej młodzieży; była w tych szkołach wróżcza praca takiej zdolnej i pracowitej administratorki, jak pani Julia Rodziewiczowa, obok

serdecznej zapobiegliwości pani Julji Maciejewiczowej, umiętnego budzenia duszy i myśli polskiej tak zdolnych nauczycieli, jak p. Zofja Paszkowska i p. Stanisław Cywiński; były tam utalentowane nauczycielki takie, jak p. Wołowska i p. Freynathowa (pierwsza wykładała w pierwszym roku szkoły, druga zaczęła wykładać dopiero w drugim) i takie wychowawczynie, jak p. L. Strawińska i p. E. Żelaska, zresztą wiele innych.

Przypuszczam, że tego nauczycielstwa, budującego na Kresach szkolnictwo polskie, historia nie zlekceważy, nie będzie mu wytykała błędów, bo trzeba było tworzyć z niczego, bo trzeba było pracować nad siły, przeżywać nieraz w szkole od 8-jej rano do 9-jej wieczór, doglądając i korepetując własnych uczniów i własne uczenie, którzy w domu nie mieli światła i opieki, a brak podręczników ośmielał im samodzielną pracę. Był rozmach w naszej pracy, było dużo mądrej intuicji, była to praca z zamiłowaniem, twórcza, a nie rzemieślnicza i nielicząca na wynagrodzenie. Nie było wśród nas karjerowiczów, a jeżeli byli, to swą małą duszyczkę rozczyrzyli, bo mocne i piękne było wtedy życie. Trzeba było pracować nad siły i nie czuć tego, że się pracuje nad siły.

(D. n.)

Wacława Walicka.

11-a Klinika Wewnętrzna
U. S. B.
NA AN TOKOLU
wznowia przyjęcia chorych
z dniem 22 września r. b.
Przychodnia kliniczna czynna codz.
prócz dni świątecznych od godz. 10-12

B. minister defraudantem.

HELSINKI, 21. 9. (Pat). — Sędzia Akesson, były minister sprawiedliwości i kilkakrotnie poseł do parlamentu, dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę kilkuset tysięcy marek fińskich.

Przeprowadziłem się
Lekarz-Dentysta
Stanisław Gintytko
ul. Jagiellońska 9, tel. 15-16.
Przyjm. od 12-2 i 3-6 g. w.
Wieczorowe godziny według poprzednich zapisów.
Gabinet Roentgenowski.
Lampa „Sollux”.
6847

Popierajcie przemysł krajowy

Sensacyjny pościg za złodziejem po ulicach miasta.

Wczoraj około godziny 5 p. p. do mieszkania krawca Kotyba przy ul. Ludwisarskiej Nr. 11 przy pomocy wyjechał szybki, przedostał się z łodzi, który zabrał stamtąd futro, biżuterię i należony rewolwer. Nie szczęśliwie jeden z przechodniów zauważył zuchwałą wycieczkę złodzieja i powiadomił o tem dozorcę, który zbiegł się przy oknie z zamiarem zatrzymania złodzieja. W chwili, kiedy opuścił mieszkanie krawca. W chwili później, złodziej ze zrabowanym rzeczami wyskoczył z okna i w tej chwili zatrzymany został przez dozorcę.

Nieporządki na rzeźni miejskiej. Uwadze władz.

Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie nadsyła następujące pismo: W związku z wejściem w ostatnich dniach w życie Regulaminu Porządkowego Rzeźni Miejskiej w Wilnie w dniu 19 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie oraz przedstawicieli Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Żydów w Wilnie. Zebrani jednogłośnie postanowili żądać u właściwych władz skreślenia § 4 omawianego Regulaminu, który w praktyce przedstawia się jako zakaz wstępu na Rzeźnię Miejską rzeźnikom i wędliniarzom do godziny 2 pp., biorąc pod uwagę, iż powyższy zakaz utrudnia zakupy mięsa na Rzeźnię Miejską, wyrażającą spekulację i zmusza nabywców rzeźniaków i wędliniarzy do przewozu zakupionego mięsa w godzinach wieczornych, gdyż Rzeźnia Miejska w Wilnie nie posiada odpowiednich urządzeń, któreby pozwoliły na przechowanie mięsa do następnego dnia, co jest praktyczne w niektórych większych miastach R. P. Biorąc pod uwagę te i wiele innych motywów, które umieszczone zostały w specjalnych memorjach złożonych Władzom Wojewódzkim i Magi-

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami dotychczas nie zwróciło uwagi. 2) Rozporządzenia głosi, iż mięso w czasie przewozu i przenoszenia powinno być zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń — na rozkaz zaś kierownika Rzeźni ostatnio zostały zrobione drzwi z hali wprost na ulicę niebrukowaną, kiedy musi być wynoszone mięso, a gdzie podnosi się kurz i w takich warunkach ładuje się mięso na fura. Dodajemy, iż na ulicy tej żerują wszelkiego rodzaju myśliwskie i w dniu 18 b. m. zanotowane zostały wypadki kradzieży mięsa z wozów. Kola nawet średnio naladowanych wozów grzezną w głębokim piachu, meczą się konie przewoźników, na co też powinno zwrócić uwagę Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

3) Jak głosi postanowienie — przy oglądaniu placu, odpadki muszą być niszczone w oczach właścicieli zwierząt, czego niestety nie przestrzega się na Rzeźni Miejskiej w Wilnie i niewiadomo gdzie mogą wymienione odpadki zawędrować. Poza tem wprost, jakby dla szarych, przy oglądaniu psuje się łuski baranie i cielęce, na co niejednokrotnie zwracano już p. doktorowi uwagę. Dużo można zrobić zarządząco do sanitarnego stanu Rzeźni, czego nie mogą dostrzec nasze władze przy lustracjach, gdyż kierownik Rzeźni i czasami hypra uprzedzony i w ostatnich chwilach przeprowadza porządki.

5) Kierownik Rzeźni dr. Laszkiewicz, będąc jednocześnie naczelnym lekarzem i łącząc dwie funkcje w jednym ręku nie jest poprostu w stanie pilnować porządku na Rzeźni, tembardziej, iż największą uwagę skierowując na wchodzących przy bramie z przepustkami. 6) W stosunku do nabywców towaru rzeźników i wędliniarzy stosuje się najbardziej ostre regulaminy na Rzeźni Miejskiej nie biorąc pod uwagę, iż takie wprost niewykonalne wobec braku odpowiednich urządzeń jak chłodnia, hala sprzedaży i t. p.

SPORT

WOJSKOWI — CYWILNI 6:2 (2:0). W ramach uroczystości 10-lecia odbył się ubiegły niedzieli tradycyjny doroczny mecz między reprezentacjami klubów wojskowych i cywilnych. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem wojskowych, których en bloc reprezentowała drużyna 1 p. p. Leg. Mecz odbył się przy ulewnej deszczu, co oczywiście nie pozostało bez skutku na przebiegu gry, która mocno na tem ucierpiała. Łupem bramkowym podzielił się Pawłowski (2), Naculski (2), Godlewski i Halicki dla zwycięzcy oraz Janikowski i Wasilewski dla pokonanych. Sędziował por. Herhold.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻE. — Samochód ciężarowy wartości 4000 zł. skradziono z niezamkniętego dziedzińca domu Nr. 21 przy ul. Pilsudskiego, na szkole Kapraszewicza Eugenjusza, m-cea folwarku Ruda, gm. rudomiskiej, pow. wileńskiego trockiego. Auto odnaleziono u Niedźwieckiego St. ul. Rysia 25 i zwrócono poszkodowanemu. Sprawę kradzieży zatrzymano. — Turcy Konstanty m-c Brastawia został okradziony w domu publicznym przy ul. Wikomierskiej 67. Z kieszeni marynarki wyjęto portfel, zawierający drobna biżuterię oraz gotówkę, łącznej wartości 250 zł. Ustalono, że kradzieży dokonał Janiszewska Władysław (ul. Wikomierska 67), która ze skradzionymi przedmiotami zatrzymano. — Wieliczko Bolesław ul. Niemiecka 1 zameldował policji o systematycznej kradzieży różnych napoi wysokogatunkowych na sumę około 200 zł. z jego restauracji, mieszczącej się ul. Niemieckiej 1. Ustalono, że kradzieży dokonywał robotnik, zatrudniony u Wieliczki. Baranowski Józef ul. Niemiecka 1, którego za zatrzymanie. Skradzionych wódek nie odnaleziono. — W dniu 19 b. m. z niezamkniętego mieszkania przy ul. Zamkowej 12, na szkole Stanisława Czesława skradziono palto męskie wartości 10 zł. Sprawę kradzieży, zawodowego złodzieja Bańkowskiego Antoniego, zajęła Oranżeryjny zatrzymano. Bańkowski do kradzieży palta się przynajmniej oświadczył, że zastawił je za sumę 15 zł. u Piłpionisa Jana. Wieżniem 7. Skradzione palto odebrano od Piłpionisa i zwrócono poszkodowanemu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Odgłosy wypadków londyńskich zagranicą.

LONDYN, 21. 9. (Pat). — Decyzje, dotyczące parytetu złota, zapadły w Anglii, woli w całym świecie liczne komentarze. Zbierająca je agencja Reutersa podaje: Prezydent Hoover oraz główni członkowie rządu amerykańskiego odmówili jakiegokolwiek oświadczeń. W kolach jednak powołanych przypuszczają, że przyszłość Anglii jest obecnie w rękach samych Anglików. Kola te zdają sobie sprawę, że zalamanie się kredytu angielskiego byłoby katastrofą nie tylko dla równowagi światowej ale również i dla handlu amerykańskiego. Prezes ministrów kanadyjski oświadczył, że Kanada utrzyma swój parytet złota. Minister finansów japoński uważa, że finanse Wielkiej Brytanji są oparte na zdrowych podstawach i nie widzi żadnej potrzeby ponownego wprowadzenia zakazu obrotu złotem w Japonii.

Na ulicach Londynu spokój.

LONDYN, 21. 9. (Pat). — Zwraca uwagę fakt, że Londyn zupełnie nie uległ panice. Wszyscy pośpieszyli w poniedziałek rano normalnie do pracy. Głoda i okolice której zwykle przepelnione są od 10 min. 30 urzędnikami, agentami i maklerami, w poniedziałek są zupełnie nieczynne. Ruch uliczny odbywa się normalnie, tylko wobec zamknięcia giełdy nie widać przegladających tak szybko giełdowe. Szybka decyzja rządu, zapadła w końcu ubiegłego tygodnia, zaskoczyła wprawdzie Brytanję, jednakże nie maklerów. Pracownicy maklerscy wolni są od pracy.

Straszne skutki zderzenia się 2 pociągów — cystern.

BUKARESZT, 21. 9. (Pat). — Na linii Ploeszti—Slobozia zderzyły się w pełnym biegu dwa pociągi-cysterny. 50 wagonów benzyny wybuchło wskutek zderzenia, powodując olbrzymich rozmiarów katastrofę. Wydobyla się normalnie, tylko wobec zamknięcia giełdy nie widać przegladających tak szybko giełdowe. Szybka decyzja rządu, zapadła w końcu ubiegłego tygodnia, zaskoczyła wprawdzie Brytanję, jednakże nie maklerów. Pracownicy maklerscy wolni są od pracy.

Trzęsienie ziemi w Japonii.

TOKJO, 21. 9. (Pat). — Dąły się tu odczuć gwałtowne wstrząsy sejsmiczne. Odczuć je również na szerokiej przestrzeni w Japonji Zachodniej. TOKJO, 21. 9. (Pat). — W związku z trzę-

dobyla się normalnie, tylko wobec zamknięcia giełdy nie widać przegladających tak szybko giełdowe. Szybka decyzja rządu, zapadła w końcu ubiegłego tygodnia, zaskoczyła wprawdzie Brytanję, jednakże nie maklerów. Pracownicy maklerscy wolni są od pracy.

Kino Miejskie. SALA MIEJSKA. Ostrobramska 5.

Od dnia 19-go b. m. Od godz. 4 do 6-jej dla uczących się młodzieży. W roli głównej REED HOWES. ŻYWY POCISK. Tajemnica czarnego wozu. Królowa bez korony.

W roli głównej REED HOWES. ŻYWY POCISK. Tajemnica czarnego wozu. Królowa bez korony.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8 W. Z. P. 29.

1-2 pokoje do wynajęcia w mieszkaniu przy ulicy Piaskowa 10-a, m. 6835. Do wynajęcia 2 ŁADNE POKOJE z urywaniem kuchni (elektryczność). ul. Połocka 4 m. 12. 6863.

Dźwiękowe Kino. HELIOS. Wileńska 89, tel. 9-28.

Otwarcie sezonu! Potężne arcydzieło dźwiękowe wytwórni Mezzabpom—Ruś—Moskwa, realizacji genialnego twórcy „Pancernik Potiomkin” Sergiusza Eisensteina. BŁĘKITNY EXPRESS. MAŁŻENSTWO Z ROZSADKU.

W filmie białym udział wzięły artyści teatrów rosyjskich. w-g arcydz. Antona Czechowa z udz. szt. Mosk. Teatru Artyst. Moskwa, M. Czechowa i Natalji Wołodko. NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Dr. Ginsberg. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od godz. 8-1 i 4-8. tel. 607. 6677

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Dźwiękowe Kino. HOLLYWOOD. Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś! Dawno oczekiwany przełom światła. C. K. Feldmarszałek. Nadzwyczajny humor! Czujący się! Przepiękna muzyka! NAD PROGRAM: Dodatek rysunkowy i tyg. Foga.

Przepiękny dźwiękowiec z życia wojak. Przepiękny dźwiękowiec z życia wojak.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Akuszka Maria Brzezina. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr. 3093.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Dźwiękowe Kino. COSINO. ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś premiera! Przebój dźwięk. TRIUMF MIŁOŚCI z udziałem karykaturzystów ekranu. NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Foga.

Przepiękny dźwiękowiec z życia wojak. Przepiękny dźwiękowiec z życia wojak.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Akuszka Maria Laknerowa. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr. 3093.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Kino Kolejowe. OGNISKO. obok dworca kolejow.)

Dziś podwójny program: I) Śliczny dram erot. WIECEJ NIŻ MIŁOŚĆ. W roli głównej Carline Griffith. II) IRENA. Świętą komedią w 10 akt. z życia pięknej młodzi. — Colleen Moore. Wspaniała rewja mody w naturalnych kolorach. Piękne modelki Pałace milionerów amerykańskich. NASTĘPNY PROGRAM: Romans uwodzicielski.

W roli głównej CARLINE GRIFITH. WIECEJ NIŻ MIŁOŚĆ. Świętą komedią w 10 akt. z życia pięknej młodzi. — Colleen Moore. Wspaniała rewja mody w naturalnych kolorach. Piękne modelki Pałace milionerów amerykańskich. NASTĘPNY PROGRAM: Romans uwodzicielski.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Kino - Teatr. LUX. Mickiewicza 11, t. 15-61

Dziś! Rewelacyjny przełom dźwiękowy! Wzruszaj. dramat p. t. W SIDŁACH KLAMSTWA. Emil Jannings, piękny Harry Cooper i Esther Ralston.

W SIDŁACH KLAMSTWA. Emil Jannings, piękny Harry Cooper i Esther Ralston.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Zawiadomienie. Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III zawiadamia, że w dniu 2-go października 1931 roku o g. 10 odbędzie się w Grodnie przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjno-wodociągowe w nowowbudowanym budynku koszarowym na Porubanku pod Wilnem dla 5-go pułku lotniczego.

OKAZJA! z całym SZKOLENEM do wynajęcia na godzinny poranne. Dowiedzieć się: ul. Orzeszkowej 3, m. 15. 6889. Małą tokarnię rewolwerówkę w dobrym stanie KUPIMY T-wo „ELEKTRIT”, ulica Wileńska Nr. 24.

W SIDŁACH KLAMSTWA. Emil Jannings, piękny Harry Cooper i Esther Ralston.

Wzięcie 5 klasy trwa do 17 października r. b. Już w ciągu 7-jej klasy padły u nas następuj. wygrane: 1. 3.000 na Nr. 86392, 2. 5.000 na Nr. 154218, 3. 3.000 na Nr. 21053, 4. 3.000 na Nr. 121916, 5. 3.000 na Nr. 104436, 6. 3.000 na Nr. 82013, 7. 2.000 zł. i 1.000 zł. Kolo szczęścia prócz 3-ch premij 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000 i inne na miliony, miliony złotych.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

Do wynajęcia odremontowane Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami Litewska 25, Zwierzyniec 6873.

FILIP MACDONALD.

FILIP MACDONALD.

FILIP MACDONALD.

FILIP MACDONALD.

FILIP MACDONALD.

FILIP MACDONALD.

CZTERY DNI.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Murchowa była wściekła. Już było dobrze po piątej gdy usłyszała nazwisko przed domem ciężkie kroki małżonka. Czekająca na niego z herbatą przeszła do kwadransu. Murch wmaszerował do kuchni. W mundurze policyjnym i w hełmie wyglądał dość imponująco, lecz gdy zdjął hełm i zaświecił różową lysina, jego gęła czaszka upodobniła go odrazu do zarozumiałego niemowlęcia, które przykleiło sobie wąsiki z krepy. Wycelował pocałunkiem w policzek żony, która spostrzegła w porę, co jej grozi i zdążyła się uchylić. — W czas przychodzisz — rzekła szorstko. — I co ty masz do roboty? Murch chciał zaimprovizować dramatyczną bajeczkę, uprzytomnił sobie, że nie ma daru inwencji i postanowił poprzestać na prawdziwej Przyciągnięciu, które krzesło do stołu, usiadł na niem gęzko, rozpiął kołnier munduru i rzekł: — Daruj, stara. Spotkałem się z je-

ty — jest bardzo mało. Bardzo. Murchowa pociągnęła pogardliwie nosem, ale ciekawości wzięła w niej ostęcznie górę nad złym humorem. Usiadła przy stole i zapytała: — Dlaczego on był taki ciekawy? Czy to oni mają mało morderstw? — Moc — odparł tonem lekkiej urazy za nowego przyjaciela małżonka. — Więcej — dodał z naciskiem — niż wie publiczność. Dużo więcej... I jakich moralnych zbrodni! Ale był ciekaw, co policja myśli o zabójstwie Blackattera i jak my tu na prowincji przeprowadzamy takie sprawy i tak dalej. — Zaręchał z zadowoleniem. — Opowiedziałem mu wszystko od dołu. Chwalili, że i londyńska policja lepiej nie potrafiła. Ho, moja Kochana! — Rozparł się w krzesło i spojrzawszy dalekim wzrokiem w perspektywę za oknem. — To samo mówią tutaj — zauważyła uprzejmie Murchowa. — Sam naczelnik mówił. Murch skinął głową. — O, tak. — Choć on nie policjant — pułkownik Ravenscourt. Miło usłyszeć pochwałę od zawodowca... — Napili się herbaty z głośnie zadowoleniem. — Naturalnie — potwierdziła małżonka.

Antoni stał w drzwiach oberży i patrzył za oddalającym się ciężkim, chwiejnym krokami Tomem, szeszyłym, najedzionym Tomem, bogatszym o blyszczący sezyoryk i równie blyszczący srebrny pieniążek. Gdy idłota zniknął w mrokach wieczora odwrócił się, by wejść zpowrotem do oberży i przystanął, nasłuchując. Poznał warokt swego własnego samochodu i zobaczył zdaleka sunący drogą snop białego światła. Niebawem przed podjazd zajęchała maszyna, prowadzona przez White'a, z której wysiadła Lucja. — Zimno, och, jak zimno! — zakwiliła, czepiając się ramienia męża. — Czy przywoziłaś z sobą frak, czy tylko smoking? Antoni objął ją w pól. — Chodź przedko się rozgrzać. Przywoziłem i jedno i drugie. Dlaczego pytasz? — Wprowadził ją do sieni i po schodach na górę do ich pokoju, gdzie bużował w kominku sierzysty, pomarańczowo niebieski ogień. Stanęła przed kominkiem, on zdjął z niej futro. — POCO FRAK? — rzekła. — Dłatego, że dziś będziemy na przyjęciu. Zwróciła się do niego i i chwyciła go

za kłapy marynarki. Oddychała szybko. Oczy jej blyszczęły, a usta drżały z podniecenia. — Och, Antosiu, zdaje się że nam losy sprzyjają. Słuchaj. Kiedyś mnie posłał do Marston'a, myślałam, że zrobiłś to umyślnie, żeby mi dać dowód, że mnie nie lekceważysz, ale że to było właściwie niepotrzebne... Nie próbuj przeczyć, bo wiem, że byłbyś zdolny do takiej rzeczy. Ale cokolwiek myślałś — nie przerywaj — wyszło z tego coś dobrego. Kochanie, wyszły byli! Co za szczęśliwy traf! Powiedziałeś nam po lunchu, że jesteś pewny, że jeżeli coś znajdziemy to tylko wśród „obywatelstwa”. — Kobioto! Kobioto! — jęknął Antoni. — Ja nigdy nie jestem „pewny”. Ja się z takimi wyrazami obchodzę ostrożnie Powiedziałem tak: Nie możemy ignorować miejscowej elity. Jedy-nym możliwym rozwiązaniem, łączącym X. z Bronsonem i Blackatterem jest szantaż. A nie szantażuje się człowieka, który nie ma nic. Powiedziałem tylko, że powinniśmy raczej pominąć biedotę, a sięgnąć do zamożnych i bogatych. — Powiedziałeś — rzekła z subtelnym i nielogięznym oburzeniem Lucja — „szczęśliwie bogatych”. Antoni uśmiechnął się szeroko. — Prawdopodobnie — odpowied-

dział. — Bogaci są więcej wariaci niż zamożni, jeszcze dlatego, że są bardziej nieprawdopodobni. A jeżeli na te zagadkę jest odpowiedź, to w nieprawdopodobieństwie. Mów dalej. Lucja zrobiła grymas i rzekła: — Betty Marston była dla mnie czarująca, chociaż mało się znamy. Nie wiem, czy widziałam ją z pięć razy. Trafiam na dzień przyjęć. Paplałam straszliwie. Nie myślałam, że potrafię tak udawać. Zastosowałam się do twojej instrukcji, i opowiadałam wszystkim — naprawdę — co my zamierzamy zrobić. Gdyby nie fakt, że jestem twoją żoną, wzięłoby mnie za warjatkę. O tobie wiedzieli wszystko. Betty zaczęła opowiadać, ale nie było potrzeby. Ja literalnie bzikowałam. Kiedy im powiedziałam, poczyniły tu przyjechały, wybuchła wrzawa, jak w domku papug. Ale udało mi się nadzwyczajnie. Chciałabym, żeby ta wiadomość rozeszła po okolicy i rozlała odrazu jak wezbrana rzeka. Nie tracimy ani chwili czasu. I chciałabym poznać miejscowe grube ryby i mas zaproszenie odrazu na dzisiaj — dla nas obojga — i za jednym zamachem poznać wszystkich. Ja... — urwała nagle... gdyż rozległo się ciche pukanie do drzwi. (D. c. n.)